

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

sprawy **L. P.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę lustrowanego
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 19 maja 2023 r., sygn. II AKa 234/22,
utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 14 czerwca 2022 r., sygn. IV K 143/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć lustrowanego L.P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 14 czerwca 2022 r. Sąd Okręgowy w Lublinie (sygn. IV K 143/22) stwierdził, że oświadczenie lustracyjne złożone przez L. P. w dniu 17 października 2010 r. jest niezgodne z prawdą, orzekł wobec niego utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy na okres 3 lat i zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt. 2-57 i 61 ustawy lustracyjnej na okres 3 lat, a także orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

Od tego orzeczenia apelację na korzyść osoby lustrowanej złożył obrońca. Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny w Lublinie orzeczeniem z dnia 19 maja 2023 r. (sygn. II Aka 234/22), zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie kasację wywiódł obrońca lustrowanego i zaskarżył wymienione orzeczenie w całości na korzyść lustrowanego L. P. W nadzwyczajnym środku odwoławczym skarżący zarzucił orzeczeniu rażącą obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia a to art. 457 § 3 w zw. z art. 433 § 2 w zw. z art. 170 § 1 kpk w zw. z art. 452 § 2 kpk w zw. z art. 440 kpk, a także art. 7 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej poprzez:

1. rażąco wadliwe zastosowanie normy prawnej dopuszczającej oddalenie wniosku dowodowego zawartego w apelacji oraz podtrzymanego na rozprawie odwoławczej:

- o przesłuchanie R. N. poprzez przyjęcie, iż nie jest możliwe przeprowadzenie tego dowodu, ponieważ nie jest znane miejsce zamieszkania świadka, w sytuacji, gdy Lustrowany w treści apelacji wskazał D. jako miejscowość, w której zamieszkuje ww. świadek, co skutkowało rażącym naruszeniem prawa do obrony Lustrowanego, a także stanowiło nieuprawnione przerzucenie na lustrowanego ciężaru dowodowego,

- o przesłuchanie A. W. poprzez przyjęcie, że jego zeznania nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, w sytuacji, gdy świadek ten znał Lustrowanego oraz świadków - funkcjonariuszy WOP, według twierdzeń tych osób świadek znał okoliczności pracy świadków, a sam fakt braku kontaktu Lustrowanego z tym świadkiem *per se* nie przesądza o braku wartości dowodowej zeznań tego świadka,

2. rażąco wadliwe zastosowanie przez Sąd II Instancji normy prawnej wynikającej z art. 7 kpk oraz art. 410 kpk przejawiające się w dowolnym a nie swobodnym, z pominięciem całokształtu okoliczności sprawy, przyjęciu przez Sąd Odwoławczy:

- że Lustrowany L. P. był świadomym współpracownikiem WOP w sytuacji, gdy świadek M. M. podczas składania zeznań przed sądem odwoławczym wskazał, iż cyt „ *myślę, że w związku z tym, że [...] nie*

przychodził na spotkania to tak jakby nie miał świadomości, że był tajnym współpracownikiem”,

- że zeznania świadka S. P. są w pełni niewiarygodne i nie mogą być podstawą czynienia ustaleń faktycznych w sytuacji, gdy świadek ten jedynie we wstępnej części swoich depozycji próbował kryć fakty mu niewygodne, natomiast w pozostałej części zeznań jego zeznania były wiarygodne;

- że dokumenty zgromadzone w sprawie stanowią wiarygodne źródło informacji w sytuacji, gdy świadek M. M. wprost wskazywał na ich niezgodność z rzeczywistością, a to z uwagi na potrzebę dostosowania ich treści do planowanej kontroli zwierzchniej;

- że Lustrowany L. P. świadomie działając z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy, zwłaszcza przekonanie Lustrowanego o tym, że jego spotkania z funkcjonariuszami WOP miały luźny niezobowiązujący charakter, przy braku wiedzy Lustrowanego o agenturalnej pracy tychże funkcjonariuszy oraz braku świadomości po stronie Lustrowanego o traktowaniu go jako TW wskazują, iż L. P. składając przedmiotowe oświadczenie lustracyjne działał w usprawiedliwionej nieświadomości niezgodności treści oświadczenia z prawdą w rozumieniu art. 30 kk.

Podnosząc taki zarzut, obrońca lustrowanego wniósł o: uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie umorzenie postępowania wobec L. P.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Oddziałowy Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w L. wniósł o uznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę osoby lustrowanej okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej oddalenie przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.).

Ta ocena tej skargi jest następstwem nierespektowania przez skarżącego tych wymogów karnej ustawy procesowej, które określają funkcje kasacji, jej przedmiot, a także wyłącznie dopuszczalne podstawy.

1. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, iż nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym. I taka właśnie sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Analiza nadzwyczajnego środka odwoławczego, którego autorem jest obrońca lustrowanego prowadzi do konstatacji, że zarówno zarzuty kasacyjne jak i ich uzasadnienie nie mieszczą się w ustawowych granicach przewidzianych dla tego środka zaskarżenia. Do takiego wniosku prowadzi fakt, że skarżący odwołuje się bezpośrednio do treści dowodów w połączeniu z ich własną, odmienną od poczynionej przez sądy oceną i przedstawieniem własnych wniosków z nich wypływających, pozostających w kontrze do wyprowadzonych przez sąd *meriti*, a zaakceptowanych przez sąd odwoławczy.

Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć 452 § 2 k.p.k., ponieważ go nie stosował. Podstawą oddalenia wniosków dowodowych obrońcy, był bowiem art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. (a nie „cały” art. 170 § 1 k.p.k. – jak zarzuca obrońca, zatem zarzut może być ograniczony jedynie do tych przesłanek). Jednocześnie obrońca lustrowanego nie wyjaśnił, na czym miało polegać naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 440 k.p.k., który wszak nie stanowi samoistnej podstawy odwoławczej i musi się wiązać z uchybieniem, którego miał się dopuścić Sąd I instancji, nie dostrzeżonym z urzędu przez Sąd odwoławczy, przez co dopuścił do wydania rażąco niesprawiedliwego orzeczenia. Wobec tego, że Sąd odwoławczy na to uchybienie winien zwrócić uwagę z urzędu, podstawą zastosowania przez ten Sąd owego przepisu art. 440 k.p.k. nie mogą być uchybienia podnoszone w apelacji. Stąd ta część zarzutu kasacji również musiała znaleźć się poza zainteresowaniem Sądu Najwyższego. Także całkowicie niezrozumiałe jest podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 19 ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów z dnia 18 października 2006 r. (Dz.U. Nr 218, poz. 1592); tj. z dnia 27 stycznia 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 342) – dalej: „ustawa lustracyjna”, który stanowiący przecież tylko przepis odsyłający do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego.

2. Przechodząc zaś do analizy wskazanej w kasacji obrazu innych przepisów należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w Lublinie pod żadną postacią nie dopuścił się naruszenia

art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Szczegółowa analiza uzasadnienia orzeczenia sądu *ad quem* w zestawieniu z zarzutami wywiedzionymi w apelacji obrońcy lustrowanego prowadzi do przekonania, że sąd odwoławczy w sposób należyty wywiązał się ze swych obowiązków. Żaden z zarzutów nie został pominięty – wręcz przeciwnie, sąd odniósł się do każdego z osobna, w sposób rzetelny i trafiony. W szczególności kwestia wiarygodności zeznań świadka M. M., który przecież został ponownie przesłuchany w toku rozprawy apelacyjnej w dniu 7 marca 2023 r. zajmuje bardzo obszerny fragment uzasadnienia Sądu odwoławczego. Sąd ten odniósł się również do kwestii świadomości lustrowanego bycia tajnym współpracownikiem, posiadania pseudonimu [...], także i do nieprzesłuchania w charakterze świadka A. W. oraz podnoszonych w apelacji wątpliwości dotyczących pseudonimu TW [...], jednoznacznie je rozstrzygając poprzez wskazanie powodów, dla których uznał, że w sprawie chodziło nie o K. S., a o L. P.. W takiej sytuacji trudno doprawdy znaleźć przesłanki w oparciu o które skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie owych wskazanych w podstawie prawnej tego zarzutu przepisów, regulujących zasady kontroli instancyjnej. Samo niezadowolenie z wyników przeprowadzenia tej kontroli nie jest – co oczywiste – wystarczające by uznać, że do ich naruszenia doszło. Nie mówiąc już o tym, że to uchybienie musi być rażące z możliwością istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

3. Decyzja Sądu Apelacyjnego w Lublinie o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. N. jest całkowicie zasadna. To obowiązkiem wnioskującego było dostarczenie adresu świadka, na który sąd mógłby wysłać mu wezwanie – przerzucenie na Sąd obowiązku jego poszukiwania uznać należało za bezpodstawne. Także sama podstawa prawna przyjętego rozstrzygnięcia była trafna. Odnosząc się następnie do wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. W., stwierdzić należy, że rację miał Sąd odwoławczy, że jego zeznania nie miałyby znaczenia do rozstrzygnięcia sprawy. Jak wskazał sam obrońca lustrowanego we wniesionej apelacji, A. W. będący wówczas oficerem zajmował się m. in. organizacją miejsc spotkań. Sąd odwoławczy uzasadnił jednak swoje stanowisko szerzej w uzasadnieniu orzeczenia wskazując, że: „Zaniechanie przesłuchania w charakterze świadka A. W. trudno postrzegać jako uchybienie, skoro zawarte we wskazanych przez obrońcę dokumentach informacje dowodzą jedynie, że wymieniony organizował Lokal Kontaktowy [...] i nic nie wskazywało, by mógł przybliżyć osoby TW z tego terenu. Doszło tu do wyraźnej nadinterpretacji treści tej informacji.” (str. 8 uzasadnienia formularzowego uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie). Decyzja sądu jest w pełni zasadna, gdyż analiza dokumentów, o których wspomniał obrońca lustrowanego dowodzi jedynie, że A. W. zajmował się tylko organizacją lokalu

kontaktowego, w którym miały być prowadzone doraźne rozmowy operacyjne, rozmowy pozyskaniowe z „osobowymi źródłami informacji”. Z powyższego wyłania się wnioszek, że A. W. dbał bardziej o logistykę związaną z organizacją spotkań, niż uczestniczył w nich merytorycznie. Stąd wnioski obrony w tym zakresie należało uznać za zbyt dalekosiężne.

3. Drugi zarzut kasacji jest wręcz niedopuszczalny i to z dwojakich względów. Zarówno dlatego, że stanowi w istocie próbę podważenia poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji i w całości aprobowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych (co tylko w takiej formule nie jest już w kasacji dopuszczalne), jak i dlatego, że wobec wskazania w jego podstawie prawnej tylko takich przepisów i utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego, jest wprost skierowany do orzeczenia Sądu I instancji, nie będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji.

Niezależnie od tej oceny należy zauważyć całkowitą merytoryczną nietrafność tego zarzutu. tj. rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., przejawiającego się dowolną, a nie swobodną, oceną materiału dowodowego, z pominięciem całokształtu okoliczności sprawy. Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadzi do przekonania, że wbrew sugestiom obrony – dokonana przez Sąd odwoławczy analiza postępowania dowodowego, które tak sam przeprowadził, jak i tego, które odbyło się przed Sądem I instancji oraz wnioski przezeń wyciągnięte pozostają pod pełną ochroną art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny w sposób logiczny, zgodny z zasadami rozumowania i nie budzący wątpliwości, przedstawił powody, dla których przyjął za Sądem Okręgowym, że lustrowany miał świadomość bycia tajnym współpracownikiem, Uznał poprawność oceny zeznania S. P. jako niewiarygodnych, a zgromadzone w sprawie dokumenty ocenił jako wiarygodne źródło informacji oraz świadomości L. P. co do składania nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego. Uzasadnienie w tym zakresie orzeczenia Sądu odwoławczego jest w pełni przekonujące, zaś argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu kasacji stanowi jedynie z nim dowolną polemikę. Nadmienić jedynie należy, że powoływanie się przez obronę na treść zeznań M. M., który stawiając się na rozprawę apelacyjną przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie podzielił się swoimi przemyśleniami co do braku świadomości lustrowanego co do faktu bycia tajnym współpracownikiem uznać należało za bezzasadne, skoro stanowiło to jedynie jego subiektywną ocenę, której przeczy całociowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Z tego względu niezasadne byłoby powielanie argumentacji sądu odwoławczego w tym miejscu.

3. Uzasadnienie kasacji pozwala też wnioskować o tym, że intencją jej autora było podważanie poczynionych przez Sąd I instancji i aprobowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych. To jednak, tylko w takiej formule, nie jest już w niej dopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając L. P.

[A.B.]

[ał]